

Miejsz w hospicjach brakuje, a opieka paliatywna w Polsce boryka się z poważnymi problemami, np. z niskimi wycenami takich usług przez NFZ. Utrudniony dostęp do takich świadczeń mają szczególnie mieszkańcy wsi, a także – jak wskazała w raporcie NIK – mieszkańcy województw mazowieckiego, lubelskiego i podlaskiego. Właśnie na Podlasiu Fundacja Hospicjum Proroka Eliasza kończy budowę hospicjum, które powstało głównie dzięki środkom darczyńców. Połowę środków niezbędnych do ukończenia budowy przekazała Fundacja Biedronki, której jednym z głównych zadań jest pomoc osobom starszym. Hospicjum lada moment przyjmie pierwszych pacjentów.

– Hospicjów mamy za mało, zwłaszcza że Polska i cała Europa się starzeją. Widzimy niekorzystne zjawiska demograficzne, które będą naszym udziałem już za kilkanaście lat – mówi dr Paweł Grabowski, prezes Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza. – Na dodatek od około sześciu lat wyceny stawek usług medycznych w stacjonarnych hospicjach nie były poprawiane przez NFZ. Tymczasem, oprócz wzrostu cen, pojawiła się już kolejna regulacja, która mówi, o ile wzrosną pensje personelu medycznego. Na to też potrzebujemy pieniędzy.

Prognozy demograficzne GUS zakładają, że w 2050 roku seniorzy w wieku 65+ będą już stanowić 32,7 proc. polskiej populacji, co będzie oznaczać wzrost o 5,4 mln osób w stosunku do bazy z 2013 roku, kiedy ten odsetek wynosił jeszcze 14,7 proc. Będzie to gigantycznym obciążeniem dla systemu opieki zdrowotnej, zwłaszcza że wraz ze starzeniem się społeczeństwa rośnie liczba zachorowań na choroby cywilizacyjne, w tym nowotwory.

Tymczasem – jak wynika z przeprowadzonej w 2019 roku kontroli NIK – w Polsce opieka paliatywna i hospicyjna nie ma się dobrze. Powodem jest m.in. jej niska dostępność na wsiach oraz wprowadzone przez NFZ limity w finansowaniu tego typu świadczeń. W efekcie nie wszyscy, którzy potrzebują opieki paliatywnej, mogą zostać nią objęci.

– Wsie to są regiony, gdzie jest dużo gorszy dostęp do wszelkiego rodzaju opieki medycznej – od podstawowej, przez specjalistyczną, aż po paliatywną. Są regiony, gdzie z trudem docierają – albo nie docierają w ogóle – osoby z hospicjum domowego, gdzie nie działa fizjoterapia domowa i domowa opieka długoterminowa. Z badania Najwyższej Izby Kontroli wiemy, że prawie 40 proc. ośrodków pomocy społecznej na obszarach wiejskich Podlasia nie sprawuje opieki społecznej w domach, co oznacza, że ta opieka jest niewydolna – mówi dr Paweł Grabowski.

Według danych NFZ w województwie podlaskim w 2019 roku tylko siedem podmiotów zapewniało pacjentom opiekę na oddziale medycyny paliatywnej albo w hospicjum stacjonarnym. Właśnie na terenach wiejskich Podlasia, czyli w jednym z najbardziej potrzebujących regionów, Fundacja Hospicjum Proroka Eliasza kończy właśnie budowę hospicjum, które powstało w ekspresowym tempie, głównie dzięki środkom darczyńców. Pierwsi pacjenci pojawią się w placówce lada moment, ponieważ placówka otworzyła pierwsze skrzydło budynku.

– Nie chciałbym tutaj toczyć jakichś mistycznych rozmów, ale wszystko, co się tutaj wydarzyło, to naprawdę były rzeczy z pogranicza cudu. W trzy lata po wmurowaniu kamienia węgielnego – mimo wojny, kryzysu, pandemii, drożyzny, inflacji i praktycznie braku wsparcia ze strony państwa – oddaliśmy pierwsze skrzydło budynku. Jest w nim 18 łóżek, przy czym tylko na 10 z nich mamy kontrakt z NFZ-em – mówi prezes fundacji.

Jak wskazuje, budowa pochłonęła 16 mln zł, z czego aż 7,6 mln to wsparcie przekazane przez Fundację

W Polsce brakuje hospicjów. A społeczeństwo się starzeje

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 15, lipiec 2022 11:40

Ewelina Kocemba

Odśłony: 616

Biedronki, która stała się tym samym głównym fundatorem hospicjum.

– To jest projekt, który zmieni życie ludzi na lepsze – mówi Katarzyna Scheer, prezeska Fundacji Biedronki. – Powstaje na terenach, gdzie jest wiele starszych i samotnych osób. Tutaj usługi opiekuńcze i opieka paliatywna są znacznie mniej dostępne, jeśli w ogóle. Wyjątkowość tego projektu również wynika z tego, że jest to hospicjum zbudowane w zasadzie dzięki prywatnym środkom.

Fundacja Biedronki skupia się na pomocy seniorom. Prowadzi m.in. programy oparte na wręczaniu osobom starszym kart na zakupy (do sklepów Biedronka), które są zasilane co miesiąc określoną kwotą (150 lub 160 zł).

Źródło: Newseria